

Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów

Konflikt włosko-abisyński w Genewie

Jak rządy Włoch, Abisynji, Anglii i Francji zapatrują się na sprawę zatargu

GENEWA, 4. 9. (PAT). Po krótkim posiedzeniu poufnym Rada Ligi zebrała się na posiedzenie publiczne pod przewodnictwem delegata Argentyny Ruis Guinazu. Przebieg tego posiedzenia był następujący:

Przewodniczący przypomniał

Stanowisko Anglii

Ochronić ludzkość przed wojną!

Minister Eden zreasumował przebieg rokowań paryskich, informując, że po dwudniowych półoficjalnych rozmowach delegacje trzech mocarstw spotkały się w Paryżu dn. 10 sierpnia. Przedstawiciel Włoch po wysłuchaniu skarg swego państwa pod adresem Abisynji, żądał uznania przewagi politycznych i gospodarczych interesów włoskich Abisynji. Przedstawiciel Wielkiej Brytanji i Francji, po wysłuchaniu żądań włoskich, opracowali program, mogący służyć jako podstawa do dyskusji. Program ten zawierał szereg propozycji, nie wiążących oficjalnie obu rządów. Propozycje te dają się streścić w następujący sposób:

Uznając, że położenie Abisynji wymaga przeprowadzenia daleko idących reform, uważano jednak, że reformy te mogą być dokonane tylko za zgodą Abisynji, działającej w pełni swych praw suwerennych i bez narzucania jej czegośkolwiek, co mogłoby być niezgodne z jej niezawisłością i całością terytorjalną. Abisynja, jako członek Ligi Narodów, mogłaby zwrócić się do Ligi z prośbą o współpracę i poparcie dla rozwoju gospodarczego kraju i reorganizacji jego administracji. Francja, Wielka Brytanja i Włochy, jako państwa, sąsiadujące z Abisynją, byłyby szczególnie powołane do udzielenia takiej zbrojowej pomocy, gdyby Rada Ligi Narodów, za zgodą Abisynji, zechciała im misję taką powierzyć oraz udzielić swej aprobaty dla traktatu, który w tym celu byby

na wstępie postanowienie Rady z dn. 3 sierpnia i ich konsekwencje, poczem udzielił głosu przedstawicielowi Wielkiej Brytanji ministrowi Edenowi dla przedstawienia wyniku rokowań paryskich.

Przewodniczący przypomniał zawarty pomiędzy temi trzema mocarstwami a Abisynją.

Szczegółowy program rokowań został przez rząd włoski odrzucony. Wobec takiego obrotu rzeczy i wobec niemożliwości dojścia do zgody co do programu rokowań, postanowiono 17-go sierpnia odroczyć konferencję. Oto przebieg rokowań paryskich, z którego przedstawieniem zgadza się, jak sądzi mówca, również reprezentant Francji.

Następnie w imieniu rządu brytyjskiego minister Eden zapewnił Radę Ligi, że Wielka Brytanja nie będzie szczędziła wysiłków celem doprowadzenia do pokojowego załatwienia zatargu. Po wojnie światowej, mówił minister Eden, wszystkie narody skupiły całą swą energię dla stworzenia nowego porządku międzynarodowego i dla ochrony ludzkości przed plagą wojny. Uczyniły to po gorzkiej lekcji wojny światowej w przeświadczeniu, że wojna jest stałym wrogiem postępu. Narody te podpisały pakt Ligi Narodów, a potem pakt Kellogga i zobowiązały się do bezwzględnego poszanowania postanowień, zawartych w tych paktach.

Tu, w Genewie, mamy do naszej dyspozycji mechanizm pokojowy. Jeśli będziemy ożywieni również jego duchem, to wysiłki nasze nie mogą pozostać bez skutków. Opinia światowa kieruje ku nam swoje spojrzenia i jestem przekonany, że wszyscy członkowie Rady zdają sobie sprawę z ciężkiej na nich odpowiedzialności.

— Nie, nigdy nie hulał i żył tylko dla swojej rodziny. Oskarżony dowodził, iż jest ofiarą zemsty i intryg swego kolegi, rewizora Kamińskiego. Suligowską znał przeszło 20 lat.

Oskarżeni urzędnicy, Piotrowski i Wypijewski, zalewają się łzami, dowodząc, iż Czarnecki zapraszał ich do restauracji, upijał i nakłaniał do przestępstw, groząc, że jeśli nie będą mu posłuszni, zaszkośli im u władz przełożonych.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Czarneckiego na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 10 lat, Piotrowskiego na pół roku więzienia, Wypijewskiego na 1 rok i 2 miesiące więzienia, Cyryna na rok więzienia, Suligowską za udzielenie pomocy Czarneckiemu na półtora roku więzienia, a za paserstwo na 8 miesięcy i 200 zł. grzywny.

Na wniosek obrońcy, Piotrowski, który zapowiedział apelację, został zwolniony z aresztu. Skazany do końca rozprawy zachował niezamącony spokój.

Naród włoski przyczyniał się często, za pośrednictwem swych przedstawicieli, do sukcesów Ligi Narodów. Nie wolno nam się jednak łudzić. Jeśli Rada Ligi Narodów nie zdoła rozwiązać obecnego zatargu, to prestiż jej i wpływ doznać będą musiały poważnego szwanku. Rozbitek się Ligi Narodów, a wraz z nią nowej koncepcji porządku międzynarodowego byłoby katastrofą światową.

W zatargu włosko - abisyńskim — oświadczył w końcu Eden — nie chodzi o żaden spór polityczny i gospodarczy między Wielką Brytanią a Włochami. Interesy Wielkiej Brytanji w Abisynji zostały wyraźnie przez Włochy uznane i nie żywią najmniejszej obawy co do tego, że będą one szanowane w przyszłości tak jak szanowane były w przeszłości.

Rząd brytyjski interwenjuje w tym zatargu jedynie jako członek Ligi i jako sygnatariusz paktu Kellogga.

Stanowisko Francji

Wszyscy chcemy pokoju!

Sprawozdanie min. Edena o przebiegu konferencji paryskiej w krótkich słowach potwierdził w imieniu Francji premier Laval, który wskazał następnie na pełną dobrą wolę i przywiązanie do dzieła porozumienia oraz autorytetu Ligi Narodów. Jakże ożywiła rząd francuski. Min. Laval nie wyrzeka się nadziei na pokojowe załatwienie sporu. W poważnych słowach daje on wyraz nadziei, iż instytucja genewska wytrzyma

— Wszyscy chcemy respektować zobowiązania paktów Ligi Narodów. Wszyscy mamy szczerą wolę służenia pokojowi — zakończył swe przemówienie min. Laval.

Zapowiedź wojny

Nieprzejednane stanowisko Włoch

Po deklaracji min. Edena i premiera Laval'a zabrał głos delegat Włoch bar. Aloisi.

Wystąpienie bar. Aloisi, utrzymane w ostrym i niezwykle stanowczym tonie, uwypukliło raz jeszcze z całą wyrazistością trudności, w jakich znalazła się Liga Narodów. Nieprzejednane stanowisko Włoch znalazło w przemówieniu bar. Aloisi swój pełny wyraz.

Abisynja — zdaniem Włoch — nie może być wogóle traktowana narówni z innymi państwami. Abisynja jest państwem barbarzyńskim — mówi bar. Aloisi — niezdolnym do prowadzenia własnego rządu. Rząd abisyński nie panuje nad koczowniczymi plemionami, zaludniającymi jego terytorium, któremu brak nawet ściśle wytyczonych granic. Abisynja jest uzbrojona, zagraża kolonjom włoskim, zagraża bezpieczeństwu Włoch. Koczownicze bandy abisyńskie napadają na terytorjum włoskich kolonji, napastując spokojną ludność pograniczną i dopuszczając się jaskrawych aktów agresji w rozumieniu prawa Ligi Narodów.

Pozatem — Abisynja łamie pakt Ligi Narodów, dopuszczając do istnienia niewolnictwa. Niegodną jest Abisynja — zdaniem rządu włoskiego — wogóle zasiadać w rodzinie cywilizowanych narodów. Liga Narodów powinna naprawić błąd, popełniony w 1923 roku, a polegający na przyjęciu Abisynji do swego grona.

Oto główne przesłanki pokanego aktu oskarżenia, wytoczonego dziś Abisynji przez Włochy. Aktu oskarżenia, którego nietylko załatwienie, ale nawet rozpatrzenie staje się trudne w obliczu końcowych słów bar. Aloisi. Rezerwującego dla Włoch pełne prawo samodzielnego działania dla zabezpieczenia swych kolonji i interesów.

Odpowiedź Abisynji

Reprezentant Abisynji prof. Jeze w krótkim oświadczeniu dał między in. wyraz swemu przekonaniu, że zarówno w słowach końcowych bar. Aloisi, jak i w dotychczasowych działaniach Włoch kryje się wyraźna zapowiedź wojny.

Rada Ligi Narodów zgodnie z apelem min. Edena i premiera Laval'a stara się waga włoskiego aktu oskarżenia rozpatrzyć, a przede wszystkim podciągnąć pod przepis jednego z artykułów paktu Ligi. Dni najbliższe poświęcone będą właśnie rokowaniom zakulisowym, mającym na celu uruchomienie mechanizmu Ligi Narodów i ustalenie procedury, która mogła doprowadzić do znalezienia wyjścia z wytworzonej sytuacji.

Czy to się uda? Czy Liga Narodów usunie ze swego grona Abisynję? Czy wyśle do Abisynji komisję, podobną do tej, jaką niedawno wysłała do Mandżurji? Czy zaangażuje wojnę legalną, której rozpoczęcie zapowiada prof. Jeze na czas najbliższy?

Te pytania obciążają Genewę. Dziś jeszcze nikt na nie nie może znaleźć odpowiedzi.

Dalszy ciąg jutro lub w sobotę

LONDYN, 4. 9. (PAT). Genewski korespondent Reutera donosi, że następne posiedzenie publiczne rady Ligi Narodów nie odbędzie się przed piątkiem lub sobotą.

Jak słychać, zostanie powołany komitet sprawozdawców, którzy szukać będzie nadal formuły załatwienia konfliktu włosko - abisyńskiego.

W Genewie podkreślają, że deklaracja włoska powoływała się na ustępy z dzieł Buxona, lorda Polwarda, lady Simons i majora angielskiego Darleyna.

Niezamącony spokój defraudanta

Nadużycia na 100.000 zł.

w bydgoskiej Gazowni Miejskiej

BYDGOSZCZ, 5. 9. (tel. wł.). Kazimierz Czarnecki, kierownik buchalterji i główny kontroler m. Bydgoszczy, zasiadł z podwładnymi sobie urzędnikami na ławie oskarżonych, obwiniony o defraudację sięgającą sumy 100 tysięcy złotych.

Część kradzionych pieniędzy Czarnecki wysyłał pod adresem swej przyjaciółki, Gertrudy Suligowskiej, mieszkającej w Poznaniu. Pieniędźmi dzielił się ponadto z Teofilem Piotrowskim. Czesłownem Wypijewskim i Mieczysławem Cyranem, podwładnymi mu urzędnikami. Podział odbywał się w restauracjach przy sutych ucztach.

Zazywany, 46-letni Czarnecki, wymierzony 8-miesięcznym pobytom w areszcie śledczym, okazuje na rozprawie kamienny spokój, zaprzeczając wszystkim zarzutem, chociaż przed sądem śledczym przyznał się do winy i wymienił wiele ze swoich spraw. Jest to człowiek żonaty, ojciec pięciorga dzieci w wieku od 17 do 24 lat. Dowodzi przed sądem, iż ma nienaganną przeszłość, nigdy nie hulał i żył tylko dla swojej rodziny. Oskarżony dowodził, iż jest ofiarą zemsty i intryg swego kolegi, rewizora Kamińskiego. Suligowską znał przeszło 20 lat.

Napad z nożem na zwierzchnika

Niestłychane zajście w Pruszkowie

Niestłychana awantura wywołała wczoraj robotnik kolejowy zatrudniony w Pruszkowie przy robotach ziemnych.

Sprawa rozpoczęła się w ten sposób, iż do pracy spóźniło się

Sklepy w domu

przy ul. Nowy świat 62

Dzięki wzmocnieniu domu przy al. Nowy Świat 62, wszyscy usunięci lokatorzy wrócili już do swych mieszkań, sklepy natomiast nie są jeszcze z powrotem zajęte i wzmocnianie dalszej kondygnacji domu jest kontynuowane, będzie jednak ukończona w ciągu najbliższych kilku dni.

Włochy stawiają

Abisynję poza prawem

Wywiad z bar. Aloisim

GENEWA, 4. 9. (ISKRA). Po zakończeniu posiedzenia Rady Ligi Narodów (patrz obszerne sprawozdanie na str. 2-iej) zaprosiła delegacja włoska przedstawicieli prasy na konferencję do bar. Aloisi. Ścisły krag kilkudziesięciu dziennikarzy międzynarodowych otoczył bar. Aloisi.

— Słyszeli panowie moje przemówienie — rozpoczął bar. Aloisi — chciałem podkreślić, iż przemawiałem w imieniu rządu włoskiego. Przekazałem Radzie Ligi Narodów oświadczenie mego rządu. Zdaje mi się, iż wypowiedziałem się bardzo wyraźnie. Chciałbym jednak zwrócić uwagę panów na końcowy ustęp mego przemówienia, w którym rząd włoski zastrzega sobie pełną swobodę dalszej akcji samodzielnej dla obrony swych kolonji i swych interesów. Pragnę również podkreślić, że decyzja ta jest nieodwołalna.

— Czy także jest ona ostateczna? — padło pytanie ze strony dziennikarzy.

— Tak jest. Ostateczna — zaakcentował bar. Aloisi. — Jutro dostaną panowie obszerne memorandum rządu włoskiego — ciągł dalej — które przedkładać Lidze Narodów. Z memorandum tego dowiedzą się panowie o całokształcie naszych zarzutów w stosunku do Abisynji.

— Jakie będzie dalsze stanowisko delegacji włoskiej?

— Będę za pasywnym. Nie będę dyskutował z Abisynją. Zawazyli panowie, iż po mojem przemówieniu zabrał głos prof. Jeze, mówiący to i owo. Nie odpowiedziałem mu, gdyż — powtarzam — nie będę dyskutował.

— Czy to oświadczenie pańskie należy rozumieć w ten sposób, iż Włochy nie będą dyskutować z Ligą Narodów?

— Z nastaniem nocy cała okolicca pogrążona została w ciemnościach. Tam, gdzie zapomniano światła pogasić, zjawili się członkowie SA i SS lub policji i zmuszali ludność do przestrzegania przepisów.

Przeprowadzono nocne ataki na ważniejsze ośrodki przemysłowe. Przeciwko niektórym aparatom bombowym wznosili się aparaty pościgowe, atakując je na wysokości od 4 do 5 tys. metrów i starając się je strącić.

Użyte zostały najnowsze aparaty

— Nie — zaprzeczył bar. Aloisi — Włochy nie będą dyskutować z Abisynją, będą natomiast dyskutować z Ligą Narodów.

— Czy włosko - abisyński traktat przyjaźni, podpisany w 1923 roku, należy uznać za anulowany przez Włochy?

— Nie wydaje mi się, ażeby nasz konflikt z Abisynją dał się rozwiązać w ramach paktu przyjaźni...

— Oświadczenie Włoch — zauważył jeden z dziennikarzy amerykańskich — o wstrzymaniu się od wszelkiej dyskusji z Etyopją, a pozatem stanowisko Włoch, przedstawione w dzisiejszej deklaracji pańskiej oznacza — mojem zdaniem — iż Włochy stawiają Abisynję poza prawem.

— Tak jest — zareagował żywo bar. Aloisi. — Znalazł pan właściwe określenie. Rzeczywiście stawiamy Abisynję poza prawem.

— Czy można oczekiwać, iż włoskie zastrzeżenie swobody działania nie będzie wprowadzone w czyn, nim Liga Narodów nie poweźmie decyzji?

— Tego nie wiem — odpowiedział bar. Aloisi. Jesteśmy w niebezpieczeństwie. Nasze dalsze zachowanie się w Afryce zależeć będzie od rozwoju wypadków. Trudno mi przewidywać, na co się zdecydujemy. Powtarzam, iż Liga Narodów winna wypowiedzieć się i to możliwie szybko. Nie wiem, co Liga Narodów uczyni. Może wybierze komisję, może wybierze sprawozdawcę, a może wykluczy z Ligi Narodów Abisynję, a może wykluczy Włochy...

— Jaki jest najbliższy przewidywany przebieg wypadków?

— Nie wiem. Jutro rano będę rozmawiał z premierem Laval'em — zakończył bar. Aloisi swe oświadczenia.

Walka samolotów w nocy

Wielkie manewry lotnicze w Niemczech

BERLIN, 4. 9. (PAT). W poniedziałek, jak wiadomo, rozpoczęły się w okolicy Brunświku manewry lotnicze. Założeniem ich było przeprowadzenie obrony przed nagłym atakiem lotniczym najważniejszych ośrodków przemysłowych.

Z nastaniem nocy cała okolicca pogrążona została w ciemnościach. Tam, gdzie zapomniano światła pogasić, zjawili się członkowie SA i SS lub policji i zmuszali ludność do przestrzegania przepisów.

Przeprowadzono nocne ataki na ważniejsze ośrodki przemysłowe. Przeciwko niektórym aparatom bombowym wznosili się aparaty pościgowe, atakując je na wysokości od 4 do 5 tys. metrów i starając się je strącić.

Użyte zostały najnowsze aparaty

ty podświetlowe, które umożliwiły stałe notowanie trasy, jaką przebywa dany samolot. Artylerja, biorąca udział w manewrach, wyposażona jest w szybkostrzelne działa przeciwlotnicze o kalibrze 2 i 3,7 cm.

Wszystkie dzienniki podają do kładne opisy i sprawozdania z przebiegu manewrów, uwypuklając ogromne postępy, jakie poczyniła armia niemiecka w dziale obrony przeciwlotniczej.

Samobójstwo sędziego

w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 4. 9. (PAT). Działający w Sosnowcu sędzia Sądu Okręgowego w Sosnowcu Bolesław Jasiński. Po wodem samobójstwa był prawdopodobnie rostrój nerwowy.

Żywcem zakopała dziecko

Potworna matka stanie przed sądem

Niebawem Sąd Okręgowy rozprawy będzie sprawę potwornej matki 28-letniej Feliksi Ptasieńskiej, która zakopała żywcem swoje malutkie dziecko.

Ptasieńska zamieszkiwała na folwarku Dęba Małe w powiecie mińsko - mazowieckim. W kwietniu bież. roku wprowadziła się jako sublokatorka do mieszkania Heleny Bajery, pracownicy folwarcznej. Wszyscy wiedzieli, że Ptasieńska ma zostać matką, toteż kiedy nastąpiło rozwiązanie, a dziecka nikt nie widział, sąsiadzi zainteresowali się tym niezwykle wypadkiem.

O zaginięciu dziecka dowiedziała się policja, która, przesłuchując Helenę Bajera, dowiedziała się, że pewnej nocy Ptasieńska wychodziła potajemnie z mieszkania.

Niebawem Sąd Okręgowy rozprawy będzie sprawę potwornej matki 28-letniej Feliksi Ptasieńskiej, która zakopała żywcem swoje malutkie dziecko.

Ptasieńska zamieszkiwała na folwarku Dęba Małe w powiecie mińsko - mazowieckim. W kwietniu bież. roku wprowadziła się jako sublokatorka do mieszkania Heleny Bajery, pracownicy folwarcznej. Wszyscy wiedzieli, że Ptasieńska ma zostać matką, toteż kiedy nastąpiło rozwiązanie, a dziecka nikt nie widział, sąsiadzi zainteresowali się tym niezwykle wypadkiem.

O zaginięciu dziecka dowiedziała się policja, która, przesłuchując Helenę Bajera, dowiedziała się, że pewnej nocy Ptasieńska wychodziła potajemnie z mieszkania.

Niebawem Sąd Okręgowy rozprawy będzie sprawę potwornej matki 28-letniej Feliksi Ptasieńskiej, która zakopała żywcem swoje malutkie dziecko.

Ptasieńska zamieszkiwała na folwarku Dęba Małe w powiecie mińsko - mazowieckim. W kwietniu bież. roku wprowadziła się jako sublokatorka do mieszkania Heleny Bajery, pracownicy folwarcznej. Wszyscy wiedzieli, że Ptasieńska ma zostać matką, toteż kiedy nastąpiło rozwiązanie, a dziecka nikt nie widział, sąsiadzi zainteresowali się tym niezwykle wypadkiem.

O zaginięciu dziecka dowiedziała się policja, która, przesłuchując Helenę Bajera, dowiedziała się, że pewnej nocy Ptasieńska wychodziła potajemnie z mieszkania.

Niebawem Sąd Okręgowy rozprawy będzie sprawę potwornej matki 28-letniej Feliksi Ptasieńskiej, która zakopała żywcem swoje malutkie dziecko.

Ptasieńska zamieszkiwała na folwarku Dęba Małe w powiecie mińsko - mazowieckim. W kwietniu bież. roku wprowadziła się jako sublokatorka do mieszkania Heleny Bajery, pracownicy folwarcznej. Wszyscy wiedzieli, że Ptasieńska ma zostać matką, toteż kiedy nastąpiło rozwiązanie, a dziecka nikt nie widział, sąsiadzi zainteresowali się tym niezwykle wypadkiem.

O zaginięciu dziecka dowiedziała się policja, która, przesłuchując Helenę Bajera, dowiedziała się, że pewnej nocy Ptasieńska wychodziła potajemnie z mieszkania.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 5 września

Dewizy: Belgja 89.10 — 89.33 — 88.87; Holandia 358.80; Londyn 26.26; Nowy Jork (kabel) 5.30 i siedem ósmych; Paryż 34.99; Praga 21.94; Szwajcaria 172.75; Sztokholm 135.40.

Obroty dewizami mniej, niż średnio, tendencja dla dewiz niejednolita. W obrotach prywatnych: banknoty dolarowe 5.29 i jedna czwarta — 5.29 i pół; rubel złoty 4.72 i pół w placeniu; dolar złoty 9.02 i trzy czwarte; gram czystego złota 5.9214, marki niem. (banknoty) 155.50 (w zaofiarowaniu, bez odbiorów), funty ang. (banknoty) 26.26 — 26.28.

Papiery procentowe: 3 proc. pożycz. budowlana 41.25 — 41.15; 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 63.88 — 64.63 — 64.38 (odcinki po 500 dol.) 64.25 — 64.50 (w proc.); 4 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 52.30; 5 proc. konwersyjna 67.75 — 67.85; 6 proc. pożycz. dolarowa 82.75 (w proc.); 8 proc. L. Z. i oblig. Banku gosp. kraj. po 94.00 (w proc.); 7 pr. L. Z. i oblig. Banku gosp. kraj. po 83.25; 6 proc. L. Z. Banku rolno-gosp. 91.00; 7 proc. L. Z. Banku rolno-gosp. 83.25; 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. opl. funt. 81.00 (w proc.);

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót wyniósł 2.257 tonn. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawy w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 17.50—18, jednolita 17.50—18, zbier. 17—17.50, żyto I-szy st. 12.25—12.50, II st. 12—12.75, owies I-szy st. 14.75—15.25, II-gi st. 14.25—14.75, III-ci st. 13.75 —14.25, jęczmień gat. II-gi 13.50—14, gat. III-ci 13.25—13.50, gat. 4-ty 12.50—13, groch polny 22—24, Victoria 26—29, rzepak zimowy z workiem 34.50 — 35.50, siemie lniane białe 30 procent z workiem 32 — 33, siemie lniane 43 — 46, mąka pszena gat. I-A 31—33, gat. I-B 29 31, gat. I-C 25 — 27, gat. II-B 22—24, gat. II-D 21 — 22, gat. II-F 20 — 21, gat. II-G 19 — 20, gat. III-A 14 — 16,